

ZIEMIA POMORSKA

PISMO POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RĘKODZIELA

PRENUMERATA

„ZIEMIA POMORSKA” z tygodniowym dodatkiem ilustrowanym „GOŚC NIEDZIELNY” wychodzi trzy razy w tygodniu, na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata na poczekanie wynosi kwartalnie 2 zł. 95 gr., miesięcznie 99 gr. W administracji kwartalnie 2 zł. 40 gr., miesięcznie 80 gr. Pod opaską w Polsce 1 zł. 60 gr. miesięcznie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania. Pojedynczy numer 10 groszy.

NIEMA KASZEB BEZ POLONI-A BEZ KASZEB POLSCI



OGŁOSZENIA

Wiersz milimetry na stronie 6-lamowej 10 gr. Reklamy na stronie 3-lamowej — 40 gr. Reklamy w tekście na 1-szej stronie — 70 gr. Ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 10% droższe. Nekrologi 30% zniżki. Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy — 15 gr., każde następne słowo — 5 gr. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Ruch towarzystw (wiersz redakcyjny) — 15 gr., komunikaty (wiersz redakcyjny) — 20 gr. Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. Za dokładność ogłoszeń, nadawanych telefonem, nie gwarantujemy.

Adres Redakcji i Administracji: „ZIEMIA POMORSKA” — TORUŃ, ul. Bydgoska 56 — Telefon 202

Nr. 50

TORUŃ, czwartek 29 kwietnia 1926 r.

Rok II

O uzdrowienie gospodarki państwowej.

Jak już donosiliśmy, Rada Ministrów t. j. obecny rząd, oczyszczony z naleciałości socjalistycznych, po dłuższych obradach uchwalił, na podstawie projektu p. min. Zdziechowskiego, plan uzdrowienia gospodarki państwowej. Plan ten, będący wynikiem wzajemnych ustępstw, nie jest już projektem p. min. Zdziechowskiego lub stojącego za nim Związku Ludowo-Narodowego, ale wyrazem zapartywań wszystkich bez różnicy stronnictw, biorących udział w rządzie, a więc także Narodowej Partii Robotniczej, co do której do ostatniej chwili zachodziły wątpliwości, czy zdobędzie się na odwagę zaznaczenia czynem, że jest nie tylko „robotniczą”, ale również „narodową”.

Możnaby zastanawiać się nad tem, czemu t. zw. rząd koalicji czyli zjednoczenia Stronnictw dopiero w 5-tym miesiącu zdobył się na własny plan uzdrowienia gospodarki państwowej, kiedy przecież to uzdrowienie było jego zadaniem, a nawet myślą przewodnią jego powstania. Jednak najprostszym rozwiązaniem tej prawie już zagadki jest stwierdzenie, że w okresie tej dziwnej opieszalności rząd koalicyjny miał w swym składzie również „polskich” socjalistów, obecnie zaś ich się pozbył. Znaczyliby to, że ci „polscy” socjaliści byli kulą u nogi rządu koalicyjnego, z czego powinno się wyciągnąć naukę na przyszłość.

Nie czas jednak dzisiaj na tego rodzaju rozważania. Rząd wreszcie uchwalił plan uzdrowienia gospodarki państwowej, a plan ten, będący wynikiem rokowań stronnictw narodowych, jest dla narodo-wo myślącego obywatelstwa, bez różnicy zapartywań partyjnych i społecznych, podstawą poglądów na przyszłość gospodarzą państwa i narodu. Z tych względów trzeba nam się koniecznie bliżej zapoznać z tym ostatecznym projektem uzdrowienia gospodarki państwowej, który powinien wreszcie położyć kres obecnym oplakany-ym stosunkom, które grożą państwu i społeczeństwu utratą niezależności gospodarczej.

Przedewszystkiem nastąpić ma przesunięcie terminu roku obrachunkowego w budżecie, tak, że rok rachunkowy zaczynać się będzie 1-go lipca, a kończyć 30 czerwca. Na miesiąc maj i czerwiec uchwalono tymczasowy budżet, który zamyka się w wydatkach cyfrą 311 milj.

Dotychczas, jak wiadomo, co miesiąc powstawały niedobory, ponieważ wydatki przewyższały dochody. Te niedobory pokrywano wypuszczeniem bilonu, t. j. monety brązowej i niklowej i biletami zdawkowymi. Była to już właściwie inflacja, choć w skromnych rozmiarach. Wedle projektu rządowego, ustalona ma być ustawowo cyfra każdego rodzaju pieniądza. I tak ilość monety srebrnej wynosić ma najwyżej 8 zł. na każdego mieszkańca Rzeczypospolitej, a monety brązowej i niklowej najwyżej 4 zł. na głowę. Biletów zdawkowych po 1, 2 i 5 zł. ma być na całą ludność kraju nie więcej niż 385 milj. złotych, ogólna zaś suma puszczonej w obieg do 1 lipca b. r. monet srebrnych, brązowych i niklowych nie może przekraczać 525 milj. złotych. Przez to ustalenie ilości pieniądza położona ma być raz na zawsze tama drukowaniu pieniądza bez pokrycia czyli t. zw. inflacji.

Od dn. 1 lipca 1927 wypuszczanie biletów zdawkowych będzie stopniowo zmniejszane przez wycofywanie z obiegu pewnej ilości biletów zdawkowych, przyczem kredyt potrzebny na ten cel będzie uwzględniany corocznie w budżecie państwowym ze źródeł nadzwyczajnych. Ostateczny termin wycofania z obiegu biletów zdawkowych przewidziany jest na dzień 1 lipca 1932. Do tego czasu ma być wycofanych w roku budżetowym 1927/28 50 milj. zł., w r. 1928/29 — 75 milj., a w następnych latach po 100 milj. złotych rocznie. Wstrzymanie

ustawowego wycofywania biletów zdawkowych może nastąpić czasowo, o ile tego wymagałyby warunki gospodarcze.

W celu uregulowania trudności, w jakich znalazł się Bank Polski, rząd przystąpi do zmiany jego statutu, gdyż obecny okazał się nieodpowiednim.

Zasadniczą jest ustawa „o środkach zapewnienia równowagi budżetowej”. Składa się ona z 13 rozdziałów a 47 artykułów. Rozdział pierwszy postanawia o podwyższeniu dochodów. Chodzi mianowicie o podwyżkę w okresie od 1 lipca 1926 r. do 1 lipca 1927 podatków bezpośrednich, pośrednich, opłat stemplowych, od podatku spadkowego i od darowizn o 10 procent. Dodatek ów nie będzie doliczany do podatku majątkowego, daniny lasowej i opłat celnych.

Rozdział drugi określa zmiany w ustawie o monopolu tytoniowym. Dalej projekt nadaje ministrowi skarbu prawo oznaczania wysokości cen spirytusu skażonego dla celów technicznych.

Rozdział trzeci zawiera postanowienia, odnoszące się do podatku od mąki pszennej zbytkowego przemiału. Rozdział 4-ty ujmuje postanowienia podatkowe od przyrządów do oświetlania, a więc od żarówek elektrycznych, palników gazowych, od lamp rtęciowych, lukowych i t. d. W 5-ym rozdziale znajdujemy postanowienie o podwyższeniu opłat stemplowych od podań: wysokość opłaty przedłożenie określa na 3 zł. Również i art. 6-ty odnosi się do podwyżek opłat stemplowych. Chodzi tu o świadectwa szkolne. Opłaty te są bardzo niskie, ale ze względu na masowy charakter mogą skarbowi przynieść odpowiedni zasilek. Do opłat odnosi się także art. 7-ty, stanowiący o opłatach stemplowych od dokumentów, uprawniających do bezpłatnego przejazdu lub też ulgowego. A i tu opłata w stosunku do korzyści, jakie daje, jest niska.

Część druga, którą rozpoczyna rozdział VIII, odnosi się do zmniejszenia wydatków. Rozdział 8-ty dotyczy uposażenia urzędników oraz wojskowych. Zasadniczą zmianą jest zniesienie mnożnej. Wysokość wynagrodzenia pozostaje zasadniczo ta, jaką funkcjonariusze otrzymali dnia 1 grudnia 1925 roku. Zmniejszenia poborów obowiązują wac mają do 31 grudnia 1926 r. Rozdział 9-ty zawiera drobną zmianę, ale za to wielkie znaczenie posiada rozdział 10-ty. Zabrania on bowiem przyjmowania do służby państwowej funkcjonariuszy do dn. 30 czerwca 1927 r. Wyjątek stanowią stanowiska nauczycielskie, które mogą być obsadzo-

ne, ale tylko za zgodą ministra skarbu. Istniejąca w chwili wejścia w życie ilość stałych robotników, zatrudnionych przez państwo i przedsiębiorstwa państwowe, może być zmieniona tylko za zgodą ministra skarbu.

Wysunięta w rozdziale 11-ym zmiana przepisów emerytalnych uległa w toku dyskusji dużej zmianie, podobnie jak wysunięta w rozdziale 11-ym zmiana postanowień o poborach emerytalnych. Najważniejszym w postanowieniach, odnoszących się do inwalidów, jest żądanie dokonania rewizji uzdolnień, uprawniających do korzystania z rent inwalidzkich, oczywiście w wypadkach wątpliwych.

Ostatni 13-ty rozdział wprowadza nową zupełnie instytucję kontrolerów budżetowych, ustanowionych przez ministra skarbu przy władzach naczelnych podległych mu urzędów i przedsiębiorstw państwowych. Do zakresu działania kontrolera należy wydawanie zgody na wszystkie projekty zarządzeń, pociągających za sobą wydatki, na polecenie wyplat z kas państwowych oraz z funduszy przedsiębiorstw państwowych, współdziałanie z władzami i zarządami przedsiębiorstw przy układaniu planów gospodarczych, czuwanie nad wykonywaniem przepisów, dotyczących obrotu kasowego i t. p. Gdyby kontroler odmówił zgody na jakikolwiek z projektów lub na polecenie wyplaty, gdyby uważał je za sprzeczne z ustawą skarbową, wtedy właściwy minister może odwołać się do decyzji ministra skarbu. W razie odmówienia zgody na wyplatę z innych powodów, szef odpowiedniej władzy może polecić wykonanie zarządzenia czy wydatku przy równoczesnym zawiadomieniu ministra skarbu.

Takie są najważniejsze przepisy uzgodnionego w Radzie Ministrów planu uzdrowienia gospodarki państwowej.

Rozpatrując je szczegółowo, znajdziemy w nich bez wątplenia niejedne niedomagania i braki, które jednak nie są tak wielkie, aby można wątpić w skuteczność i celowość tego planu. Trzeba najprzód pamiętać o tem, że plan ten jest wynikiem rokowań, a więc kompromisu, pozatem zaś trzeba i to sobie uprzytomnić, że naprawa nie może nastąpić odrazu, na zawołanie, ale dokonywać się musi powolnie i mozolnie. W każdym razie, obecny plan uzdrowienia gospodarki państwowej stanowi podstawę, na której cel ten może być osiągnięty.

Uchwalenie tymczasowego budżetu.

Poniedziałkowe posiedzenie Sejmu, na którym, wedle szumnych zapowiedzi, rozpętać się miała druzgocąca opozycja lewicy, miało przebieg dość spokojny.

Chodziło o uchwalenie tymczasowego budżetu na maj i czerwiec. Imieniem P. P. S. poseł Marek (z Krakowa) wniósł o odrzucenie budżetu. W przemówieniu swem p. Marek wywodził, że socjaliści wstąpili do rządu koalicyjnego, aby sprawdzić, czy są w społeczeństwie siły do wspólnego wysiłku dla wynalezienia wyjścia z sytuacji. Socjalistów spotkał jednak zawód. Mówca podniósł następnie pospiech, z jakim tworzono koalicję oraz jej bezprogramowość i przeszedł do szczegółowej krytyki programu p. ministra Zdziechowskiego, dowodząc, że zmierza on do inflacji drogą wypuszczenia 81 milionów bilonu. Odpowiedzialność za politykę walutową i gospodarczą pragnie mówca przerzucić na prawicę, a to dlatego, że ministrami skarbu byli — według mówcy — ludzie, których uważano za przynależnych do prawicy. Programowi p. ministra Zdziechowskiego przeciwstawia mówca program P. P. S., który — jak twierdzi — miał na celu ożywienie życia gospodarczego i przez utworzenie

centrali dewiz uchwycenie wszystkich walut dla państwa. Rola nasza w tej koalicji — mówił poseł Marek — skończyła się.

My przystępujemy do walki o prawa państwa i klasy robotniczej. Precz z uprzywilejowaniami klas posiadających!

Przemawiał następnie poseł Dąbski (Str. Chł.), który dowodził, iż rząd obecny doszedł do skutku z pogwałceniem dotychczasowych zwyczajów parlamentarnych, za co odpowiedzialność ponosi Prezydent Rzeczypospolitej i prezes rady ministrów. Rząd powinien ustąpić natychmiast na rzecz rządu „robotniczo-włościańskiego”. Kończąc, wniósł o odrzucenie prowidzorum budżetowego.

Przemawiał następnie komunista poseł Warszawski.

Przedstawiciel „Wyzwolenia”, poseł Wyrzykowski, oświadczył, że klub jego nie będzie głosował za prowidzorum budżetowym.

Poseł Hartglas (Klub żydowski) oświadczył, że posłowie żydowscy będą głosowali przeciwko prowidzorum.

Przeciwko prowidzorum oświadczyli się również poseł Wasyńczuk (Klub ukraiński), Jeremicz

(Klub białoruski), pos. Kronig (Zjedn. niemieckie), pos. Szapiel (Niezależna partja chl.) i pos. Okoń.

Przystąpiono do głosowania. Na wniosek pos. Bryła odbyło się głosowanie imienne.

Wniosek posła Marka odrzucenia prowizorium upadł. Za wnioskiem głosowało 156 posłów, przeciw 200. Ustawę odesłano do komisji budżetowej.

Wrażenia z niedzielnej uroczystości konsekracji Ks. Biskupa Okoniewskiego.

Dzień 25 kwietnia pozostanie na wieczne czasy w pamięci społeczeństwa pomorskiego jako pamiętka dziejowego zdarzenia, a stolica diecezji chełmińskiej, uroczy Pelplin, zachowa o dniu tym wspomnienie, stanowiące wyróżnienie tej miejscowości w szeregu wsi i miasteczek ziemi pomorskiej.

Jak Pelplin Pelplinem, nie widziano tam jeszcze tak wspaniałej i pięknej uroczystości, jak niedzielna konsekracja pierwszego Biskupa Polaka. Przyczynił się do tego niestrudzony w pracy komitet uroczystościowy z ks. kanonikiem Rogackim na czele. O ogromie pracy, jaką wykonano, świadczyły wymownie wspaniałe dekoracje ulic i domów, liczne bramy triumfalne, a przede wszystkim ten wzorowy porządek, w jakim odbywały się te powitania, przyjęcia, pochody, manifestacje, a trzeba i o tem pamiętać, że uroczystości rozpoczęły się już w sobotę po południu przyjazdem księży biskupów.

Przybyłych dostojników Kościoła powitała straż pożarna ustawiona w szeregu, mając po boku orkiestrę Związku Młodzieży Katolickiej.

Gdy księża biskupi zajeżdżali powozem, zaprzężonym w piękną czwórkę, przed kościół parafialny, powitały ich zastępy bractw i towarzystw kościelnych i po krótkim przemówieniu ks. prob. Lewandowskiego, odprowadziły ks. biskupa-nominata do kanoji po sp. ks. kan. Behrencie. Tutaj ks. biskup-nominat, rozczulony serdecznym przyjęciem, zwrócił się do zebranych z słowami podziękowania, które zakończył zwrotem: „Pragnę, by ziściły się te wszystkie życzenia i nadzieje, przywiązane do mojej nikłej osoby!”

Ta wspaniała prostota i iście kapłańska pokora, przemawiająca z tych kilku słów, od razu zjednały nowemu Duszpasterzowi serca wszystkich, to też na twarzach uczestników manifestacji rozgo-

Za wnioskiem socjalistów głosowały Kluby: P. P. S., „Wyzwolenie”, „Niezależna partja chłopska”, „Stronnictwo chłopskie”, grupa Okonia i mniejszości narodowe.

Przeciwno wnioskowi oddały głosy stronnictwa tworzące rząd, oraz Klub Chrześcijańsko-Narodowy, grupa katolicko-ludowa i grupa chłiborobów.

rzal płomień zapału, a w oczach zaśnily lzy szczęścia. Takiego Pasterza było potrzeba ludowi pomorskiemu.

Czy echo tych słów przebrzmiało aż do dnia następnego, nie wiadomo, ale to pewne, że uroczystości niedzielne natchnione były jakimś niebywałym u spokojnej ludności pomorskiej zapałem. Wszystko składało się na to, żeby ten dzień konsekracji pierwszego biskupa Polaka diecezji chełmińskiej upamiętnił się jako dzień wielki, niezwykle, przełomowy.

Około 15 tysięcy ludzi brało udział w uroczystościach, chociaż tylko 4 tysiące znalazły pomieszczenie w katedrze, a około dziesięć tysięcy kroczyło w szeregach podczas defilady. Poza członkami delegacji i organizacji, całe tysiące przybyło do Pelplina na tę uroczystość wiekopomną. Ze wszystkich krańców ziemi pomorskiej, od granicy niemieckiej i gdańskiej, od pogranicza Wielkopolski i b. Kongresówki, z nad brzegów Bałtyku przyciągnęły liczne drużyny wiernych, którzy, nie bacząc na koszt i fatywę, pragnęli na własne oczy oglądać pierwszego z ramienia Polski biskupa rodaka. Przedstawiciele władz powiatowych i miejskich, za przykładem władz państwowych, stawili się prawie w komplecie, tak, że prawie wszystkie powiaty i miasta Pomorza miały tu swych reprezentantów. Naturalnie duchowieństwo stawilo się w okazałej liczbie, chociaż ze względu na obowiązki duszpasterskie, z dalszych okolic przybyć mogli tylko proboszczowie, mający do pomocy wikaryjuszy.

Wobec tego słusznie powiedział ktoś z uczestników uroczystości niedzielnych, że od czasu, gdy Pelplin jest stolicą diecezji chełmińskiej, zgromadziło się w zeszlą niedzielę w jego murach całe polskie i katolickie Pomorze.

Przybywając w dniu dzisiejszym do siedziby biskupów chełmińskich, chciałem nietylko złożyć dowód głębokiego osobistego szacunku, jaki żywię dla dostojnej osoby nowokonskrowanego Księdza Biskupa, lecz chciałem także podkreślić tę łączność serdeczną, jaka w Polsce powinna panować między Kościołem a Państwem, jeżeli naród nasz ma spełnić dziejowe swe posłannictwo.

Praca Kościoła w Polsce i zadanie Polski jako Państwa idą po jednej linii, uzupełniają się wzajemnie i łączą w jedną harmonijną całość. Wyrazem i podstawą tej zgodnej współpracy jest zawarty przed rokiem Konkordat, który jako umowa serdeczna normuje zasadniczo obopólne stosunki.

Wierzmy mocno i jesteśmy o tem przekonani, że tylko łączność szczerą i serdeczną porozumienie między Kościołem a Państwem mogą być podwaliną ładu wewnętrznego, który jedynym zapewni utrzymanie wysokiego moralnego poziomu społeczeństwa.

Zapory, jakie za czasów rządów zaborczych istniały, uniemożliwiając porozumienie, runęły bezpowrotnie. Nowy układ stosunków zniweczył powody dawnej nieufności, usunięte są obawy owych walk kulturalnych i prześladowań za nuczanie religii w języku ojczystym. Kościół może się w Polsce swobodnie rozwijać a Polska, czerpiąc swe siły moralne z serdecznego stosunku do Kościoła, stanie się potężną dźwignią i ostoją prawdziwej kultury, sprawiedliwości i ładu społecznego. Polska jako Państwo udzieli Kościołowi swej moralnej pomocy i ochrony, a razem z nim w wspólnej pracy przyczyni się do utrwalenia tak bardzo upragnionego pokoju światowego, spełniając szczerne zadania, które obecnie ciężą na rodzinie narodów.

Katolickie Pomorze raduje się szczególnie z przybycia nowego Dostojnika Kościoła i ofiaruje Mu swe serca, gorąco przywiązane do wiary katolickiej, bo w nominacji dzisiaj konsekrowanego Księdza Biskupa Koadjutora widzi dowód szczególnego zaufania, jakim najwyższa władza kościelna darzy nasze polskie Pomorze.

Witając jak najserdeczniej Dostojnego Księdza Biskupa Koadjutora wnoszę kielich na Jego pomyślność, życząc Mu powodzenia w Jego pracy dla wspólnego dobra Kościoła i Ojczyzny.

Co słycać w świecie?

O tymczasowy budżet na maj i czerwiec.

Wczoraj obradowała nad tymczasowym budżetem komisja budżetowa, przyczem minister skarbu uzasadniał wszystkie ustawy skarbowe, a przedyskutowała ustawę o zrównoważeniu budżetu.

Dzisiaj odbędzie się drugie czytanie w pełnym Sejmie, na piątek zaś, 30-go b. m., zapowiedziane jest posiedzenie Senatu dla załatwienia projektu ustawy o prowizorium.

O pomoc dla bezrobotnych.

W poniedziałek przed południem w ministerjum robót publicznych odbyła się konferencja w sprawie organizacji przez związki komunalne robót publicznych w celu zatrudnienia bezrobotnych. W konferencji wzięli udział min. spraw wewnętrznych p. Raczkiewicz, dyr. departamentu samorządowego p. Weisbrot, wiceminister robót publicznych p. Rybczyński i wyżsi urzędnicy Min. Robót Publicznych.

Mościński był w zachwyceniu, córka bowiem jakby odgadła jego myśl: trzeba było zerwać z Brańskimi. Ze wszystkiego to mu się zdało najrozsądniejszym, ale jak? Hrabia, który doskonale umiał obchodzić się z najprzebiegłszymi kupcami, gdy szło o sprzedaż pszenicy w Odessie, w innych życia wypadkach był niedoświadczonym i bojaźliwym. Nie chciał sobie narazić Brańskich, ani zbyt rozgłosnem uczynić zerwania, łamał głowę napróżno nad wyborem środków, a w końcu musiał znowu lecieć do pana Aurelego po radę.

— Przyjacielu drogi, do twojego serca się odzywam. Głupstwo moje zadzierzgnęło węzeł; naucz mnie, jak go rozwiązać gładko i pocichu.

Taką przemową ledwie powstającego z łoża po wesolym wieczorku, spędzonym w zbyt młodem towarzystwie, powitał hrabia pana Aurelego Zarębskiego.

— Mów jaśniej i bez metafory; o co chodzi?

— O zerwanie z księciem Robertem. Moja droga, złota Alfonia odrzuca go, nie chce, wyraźnie mi to oświadczyła. Oburzyło ją to, że się o majątek stara, nie o nią. A! co to za charakter! powiadam ci, to dziewczę, jakich niema. Musimy zerwać, wyjedziemy natychmiast, idzie o to, żeby awantur nie robić.

— Powoli, powoli — ziewając rzekł Aureli. — Zerwać jest bardzo łatwo. Masz doskonały pozór, nie tykając drażliwej strony majątkowej. Powiesz mu wprost, bardzo grzecznie, iż wypadek w teatrze był zbyt rozgłosnym, abyś o przyczynach jego się nie dowiedział, dodasz, że szczęścia córki nie mógłbyś powierzyć człowiekowi, który resztki dawnej pasji nosi zapewne w sercu, — coś w tym rodzaju... Dasz sobie radę, ja ci tylko temat nastęrczam.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przemówienie Wojewody Pomorskiego dr. Wachowiaka

z okazji konsekracji Najprzew. Ks. Biskupa Okoniewskiego.

Podczas śniadania, jakie się odbyło po niedzielnych obrzędach konsekracyjnych na sali Seminarjum duchownego w Pelplinie, p. Wojewoda Pomorski, jako przedstawiciel rządu polskiego, wygłosił następujące przemówienie:

Wasze Biskupie Mości, Przewielebni Księża, Dostojni i Czcigodni Panowie!

Niezwykłą dziś obchodzimy uroczystość. Gdy nadeszła wiadomość o zamianowaniu Koadjutorem chełmińskim, z prawem następstwa na Stolicy biskupiej konsekrowanego w dniu dzisiejszym księdza biskupa Okoniewskiego, przyjęło Pomorze ten akt

Stolicy Apostolskiej z wielką radością. Znanie są bowiem Dostojnego Elekta wybitne zalety umysłu i serca, zalety, które upoważniają do niezłomnej nadziei, że w pracy niezwykle trudnej i odpowiedzialnej wobec Boga i historii Dostojny Ksiądz Biskup Koadjutor stanie dzielnie przy boku sędziwego Arcypasterza diecezji.

Po półtorawiekowej niewoli znów polskiemu Wojewodzie w wskrzeszonej naszej Ojczyźnie przypadł w udziale wielki zaszczyt, że imieniem rządu Rzeczypospolitej może powitać Księdza Biskupa Koadjutora, mianowanego zgodnie z postanowieniami Konkordatu, zawartego niedawno między Stolicą Apostolską a państwem polskiem.

nie lzy żalu, ale gniewu, z którym wybuchnęła tak widocznie, iż ojciec się na nim omylić nie mógł. Uczucie to uradowało go prawie, znajdował je w córce bardzo naturalnem i szlachetnem, wołał je zresztą, niż boleść i gwałtowną miłość. Odetchnął biedny. Panna Alfonsyna rączką uderzyła w stół.

— To niegodziwie! to szkaradnie! — zawołała. — Ja im tego nigdy nie przebaczę! Niech papa natychmiast odnajmie mieszkanie, wracajmy na wieś, ja go widzieć nie chcę! Takiego oszukaństwa nie zniosę! To oburza!

— Na miłość Bożą — przerwał uradowany hrabia, — pohamuj się, ja wszystko biorę na siebie. Dam księciu Robertowi grzeczną odprawę, zerwę, jeśli chcesz.

— Tak jest, zerwać! — podchwyciła Alfonsyna, — zerwać natychmiast!

— Ale się wszakże nie oświadczył? — rzekł hrabia.

— Zamknąć mu drzwi, jeśli tylko polowali na majątek! — dodała panna.

— Dobrze, moje dziecko, dobrze! dzięki Bogu, znajduję w tobie tyle rozsądku i poczciwej dumy, ilem się nawet nie spodziewał. Bardzo to ładna rzecz nosić tytuł księżęcy, ale przy nim cierpieć będę i wplatać się do licznej familji, którą całabyśmy potem utrzymywać musieli...

Alfonsyna płakała, ojciec ją utulał, jak mógł, miss Burglife, czatując pode drzwiami weszła w pomoc ojcu, rzucając się w objęcia swej wychowanki.

— Widzisz pan — zawołała z pewną dumą do ojca — iż nie daremnie odwoływałam się do córki pańskiej, której wychowaniem się szczyję. Przemówił w niej rozsądek, niech to hrabiego uspokoi na przyszłość.

J. I. KRASZEWSKI.

Morituri

70)

(Ciąg dalszy.)

— To nie może być! — zaprzeczyła Alfonsyna.

— Daję ci na to słowo honoru, grosza przy duszy nie mają. Lada chwila majątki idą na licytację, i te wspaniałości i ten przepych, co ich o zgubę przyprawił, w proch się rozsypią. Co tu robić? Chcesz-że księcia Roberta zrujnowanego, bez majątku?

Hrabia mówiąc, wlepił oczy w córkę bacznie; ciągle mu się zdawało, że będzie mdlała, spostrzegł błądność na twarzy, sięgał już po dzwonek, ale przemógłszy pierwsze wrażenie, hrabianka zmarszczyła się, zachmurzyła, zacięła usta, nie mówiła nic. Ojciec czekał.

— Papa wie o tem dobrze? — odezwała się sucho.

— Zaręczam za to.

Nastąpiło milczenie.

— Więc nas chcieli podejść i oszukać? — szepnęła Alfonia.

— Myślę, że nie, któż ich wie i rozumie? Księcia Roberta chwala wszyscy. Lecz to są ludzie lekkomyślni, sami może nie wiedzą, jak stoja. Jednego generała posądzam, ten filut być musi. A jeśli tak są nieopatrzni, co za rękojmia na przyszłość? Mitrę trzeba karmić i smarować, hę? Jak ja oczy zamknę, ty sobie z nimi rady nie dasz i wszystko zjedzą. A co potem?

Córka i ojciec zamilkli, spojrzeli na siebie: zamiast mdłości, lzy wytrysnęły z powiek Alfonsynie.

Znowu wybryki litewskie!

Znowu mamy do zanotowania szereg prowokacji litewskich. W dniu 19 b. m. szaulisi przekroczyli niespostrzeżenie naszą granicę i zniszczyli linię telefoniczną, łączącą posterunek K. O. P. w Glińskach z miasteczkiem Ormiany. Dnia 20-go b. m. straż graniczna strzelała do patrolu K. O. P., znajdującego się na obchodzie linii granicznej koło Druskiennik. W dniu 21 b. m. Litwini w dalszym ciągu wysiedlili na nasze terytorium szereg rodzin polskich.

Czas raz z tem skończyć!

Traktat arbitrażowy z Danją.

Przybył do Warszawy p. prof. dr. Julian Makowski, naczelnik wydziału traktatowego ministerjum spraw zagranicznych. Jeździł on z polecenia naszego rządu do Konpehagi w celu zawarcia traktatu arbitrażowego polsko-duńskiego.

P. prof. Makowski misję wypełnił i w imieniu Polski traktat koncyliacyjny-arbitrażowy z przedstawicielami Danji podpisał.

Nowy sojusz Niemców z Rosją.

Litwinów omawiał w Centralnym Komitecie Wykonawczym Sowietów układ z Niemcami. — Układ ten zawiera wedle jego referatu:

1) potwierdzenie dawnej umowy z Rapollo; 2) zobowiązanie Niemiec i Rosji do wzajemnej neutralności w razie, gdyby były napadnięte przez jakieś trzecie mocarstwo; 3) Niemcy i Rosja zobowiązują się nie zawierać bez wzajemnej zgody układów gospodarczych z innymi państwami; 4) Niemcy, jakkolwiek nie chcą tym układem podważać Ligi Narodów, to jednak zobowiązują się zważać na Lidze Narodów wszystkie wrogi dla Rosji tendencje; 5) Niemcy nie wystąpią przeciwko Rosji pomimo par. 16 Ligi Narodów, jeżeli Liga Narodów uzna bezpodstawnie Rosję napastnikiem. W końcu Litwinów zapewnił, iż układ nie ma żadnych artykułów tajnych.

Niepoprawny premier bawarski.

Premier bawarski p. Held, którego nieszczerne przemówienie w sprawie Tyrolu Południowego, naraziło rząd Rzeszy na poważne kłopoty, wygłosił w Regensburgu mowę, w której w dosadnych słowach potępił układ w Locarno i zachowanie się ministrów Rzeszy w Genewie. P. Held stwierdził, że Niemcy pozostając poza Ligą, mogą odegrać poważniejszą rolę, aniżeli przystępując do Ligi. Politykę rządu Rzeszy w Genewie nazwał p. Held poniżaniem godności narodowej.

Zerwanie rokowań między sowietami a Finlandją.

Posel fiński w Moskwie zawiadomił Cziczerina, iż rząd Finlandji przerywa rokowania w sprawie traktatu fińsko-rosyjskiego. Rząd Sowietów przypuszcza, iż na Finlandję wpłynęła Anglja. Należy się spodziewać, iż rokowania, rozpoczęte z państwami skandynawskimi, będą również uniemożliwione wskutek oporu Anglji.

Cesarstwo rzymskie.

Dzienniki donoszą, że w Medjolanie i Turynie odbyły się wielkie manifestacje faszystowskie na rzecz ogłoszenia cesarstwa rzymskiego.

Delegat papieski.

„Osservatore Romano“ donosi, że kardynał Fokhan mianowany jest delegatem papieskim na kongres eucharystyczny w Chicagu.

Międzynarodowa konferencja gospodarcza.

W poniedziałek rozpoczęły się prace komisji przygotowawczej międzynarodowej konferencji ekonomicznej. W komisji bierze udział 26 narodów. Nie są to przedstawiciele rządu, lecz powołani przez Radę Ligi wybitni fachowcy i znawcy życia gospodarczego.

Cyklon.

Niesłychanie gwałtowny cyklon zrzucił ogromne spustoszenie w stanach Texas i Oklahoma. Na wielkich przestrzeniach zasiewy uległy całkowitemu zniszczeniu. Całkowicie też zniszczone zostały niektóre wsie i miasteczka. Wskutek katastrofy 17 osób poniosło śmierć, wiele zaś osób odniosło rany.

Rozwiązanie

zagadki premjowej przyjmować będziemy już tylko do 30. bm. włącznie.

Po tym dniu przystąpimy do badania nadesłanych rozwiązań, w przyszłym zaś tygodniu rozpoczniemy ogłaszanie nazwisk tych, którzy nadesłali trafne rozwiązania i wciągnięci będą do listy, wedle której nastąpi losowanie przeznaczonych nagród.

Wiadomości kościelne.

Ks. wikary Bolesław Stawicki z Łęga mianowany został kuratusem w Łębnie parafji strzepeckiej. Ks. wikary Labenz z Strzepeca przeniesiony na wikariat do Łęga. Ks. Maksymilian Dunajski, który odbywa studia w Rzymie, ustanowiony został wikarym w Unisławiu.

Wiadomości z bliska i daleka.

Toruń dnia 28 kwietnia 1926 r.

Środa dnia 28 kwietnia Pawła od Krz.
Wschód słońca 4.³⁰, Zachód słońca 19.¹⁵,
Wschód księżyca 19.⁴⁵, Zachód księżyca 5.¹⁵.

Czwartek dnia 29 kwietnia Piotra m.

Wschód słońca 4.³⁰, Zachód słońca 19.¹⁵,
Wschód księżyca 21.³, Zachód księżyca 5.⁴¹.

* **Teatr Miejski.** Dziś, w środę, dnia 28 kwietnia pierwszy raz po dłuższej przerwie wystąpi tak bardzo przez publiczność naszą ceniony zespół dramatu i komedji z Grudziądza. Odegrana będzie premiera sztuki znakomitej polskiej autorki, Gabrieli Zapolskiej, p. t. „Nerwowa awantura“. Fascynująca akcja tego wielce interesującego utworu rozgrywa się w salonach gry w Monte-Carlo. Wykonawcami będą pp.: Fiszlerówna, Kozłowska, Wiesławska i Elertowiczowa, Dąbrowski (reżyser sztuki), Chmurkowski, Cybulski, Rembosz, Panek i Łodziński. — „Nerwowa awantura“ ukaże się raz jeden tylko.

Jutro, w czwartek, premiera głośniejszej operetki Stolza p. t. „Dzidzi“. W Warszawie, Krakowie, Lwowie, Wilnie i Katowicach przemily, pogodny, melodyjny i wesoły ten utwór święcił długie powodzenie. Tytułowa rola należy do popisowych w repertuarze pani Leonowicz, której towarzyszą pp. Czerniawska i Żołopińska, Zdzitowiecki (reżyser), Ilcewicz, Jejde i Malkowski. W tańcach solowych pani Stajewska i p. Wierzbicki. — Dyryguje p. Lewicki.

Dramat nasz zapowiada w pierwszej połowie maja szereg występów Karola Bendy. Zanim ujrzymy arcydzieło Szekspira „Hamlet“, wystawiona będzie lekka komedja węgierskiego autora W. Łokatosza p. t. „Mężczyzna i kobieta“, w której dyr. Benda grać będzie rolę popisową.

* **Wyplata rent i emerytur na maj.** Z powodu przypadających na 2-gi i 3-ci maja b. r. dni świątecznych, emerytury i renty inwalidzkie, płatne za pomocą przekazów czekowych P. K. O. przez urzędy pocztowe — będą mogły być na podstawie zezwolenia pana ministra skarbu wypłacone już dnia 1 maja b. r.

* **Podwyżka cen tytoniu odroczone.** W przewidywaniu rychłej podwyżki cennika tytoniowego wiele gatunków papierosów i prawie wszystkie tytonie zniknęły ze sprzedaży. Okazuje się, że podwyżka cennika została na razie odroczone i nastąpi dopiero za kilka dni. Zarówno detaliści sklepowi jak i tak zwani skrzynkarze codziennie otrzymują w hurtowni wyroby po dawnych cenach w ilości nieograniczonej.

* **Młodzież akademicka pomorska a konsekracja ks. biskupa Okoniewskiego.** Od korporacji studenckiej „Pomerania“ otrzymał Najprzewielebniejszy Ks. Biskup Okoniewski z okazji niedzielnej konsekracji telegram następującej treści: „Z uroczystym i radosnym dla całego Pomorza dniem konsekracji racz przyjąć Najprzewielebniejszy Księż Biskupie wyraz hołdu i głębokiej czci wraz z gorącym zapewnieniem, że młodzież akademicka pomorska nigdy nie sprzeniewierzy się najwznioślejszej i najdosłowniejszej nauce, jaką jest nauka Chrystusa. Ad multos annos!“

„Pomerania“, Korporacja Studentów Uniwersytetu Poznańskiego“.

* **Chełmża.** (Pożyteczny wynalazek). P. Józef Wiśniewski z zawodu ślusarz uzyskał w urzędzie patentowym w Warszawie ochronę na wynaleziony przez siebie odskiernik (Funkenfänger), niezmiernie ważny i praktyczny w zastosowaniu przy młocarniach parowych. Wynalazkiem tym zainteresują się z pewnością wszyscy właściciele ziemscy.

* **Z powiatu działdowskiego.** W ub. tygodniu na mocy wyroku sądu powiatowego w Działdowie został eksmitowany administrator majątku Gródki p. Szubert i ponieważ eksmitowany innego dachu nad głową nie miał, rzezy jego przez trzy dni pozostawały na drodze. W swoim kłopotcie udał się p. S. do Torunia, gdzie eksmisja została unieważniona, ale eksmisja na poszkodowanego tak podziałała, że dostał obłędu i został odstawiony do zakładu psychiatrycznego.

W nocy z piątku na sobotę 17 bm. właściciel tartaku i młyna p. Hillar w Tuczkach, przychwył na gorącym uczynku dawniejszego swego robotnika, Juljusza Adama, przy kradzieży mąki. Przy rewizji znaleziono 12 ctr. mąki i sporą ilość desek. Juljusz Adam był już za podobne sprawy karany 3 miesięcznym więzieniem. Złodziejem zaopiekowała się policja.

* **Wejherowo.** (Słusznna kara). Tutejszy sąd powiatowy skazał po dwudniowych rozprawach Magnusa Jekę, 18 lat, z Karlikowa w pow. puckim, za kradzież z włamaniem, dokonaną w szkole handlowej, na rok więzienia. Współoskarżonych Marzejana, Rostankowskiego i Bizewskiego, rówieśników Jeki, uwolniono od winy i kary. Kradzieży w gimnazjum nie można było Jece udowodnić. Stwierdzono jedynie, że namawiał on często innych chłopaków do współudziału w kradzieżach, a przed sądem obwiniał ich, sam wypierając się wszystkiego.

* **Skórcz.** (Pożar). Burza z piorunami, która przeszła nad naszą okolicą w ubiegły piątek, spowodowała pożar stodoły jednego z miejscowych gospodarzy, która doszczętnie spłonęła.

* **Chojnice.** (Skutki przedwczesnej naszej parcelacji). Jadąc pociągiem z Chojnic do Laskowic, zobaczyć można kawałek za miastem przy domenie Pawłowo koczująca a la Drzymała rodzinę tylko nie w wozie, lecz w stogu. Piecyk kuchenny stoi w gołym polu, jak u Drzymały, dzieci hasają pod stożem, a cała rodzina nocuje w stogu. Są to skutki za wczesnej zastosowanej a nieprzemyślanej ustawy parcelacyjnej. Parcele swą ów nowy Drzymała otrzymał wprawdzie, lecz niema pieniędzy na budowę, a państwo o to dbać nie może. Warto ten skutek naszej parcelacji uwiecznić na płycie fotograficznej i posłać Piastowcom w upominku fotografię.

* **Borzyszkowo,** pow. chojnicki. (Aresztowanie). Kupiec i oberżysta tutejszy pan Konrad Pawłowski został przy okazji interesów zagranicą aresztowany przez władze niemieckie pod zarzutem rzekomego szpiegostwa na rzecz Polski. Dotąd nie został puszczony na wolność.

* **Modrzejewo,** pow. chojnicki. (Uruchomienie młyna). Tutejszy państwowy młyn wodny nabył w dierzawę w drodze submisji p. W. Nowy dzierżawca uruchomi niebawem młyn, który stał już prawie cały rok, z małymi wyjątkami bezczynny. Gospodarze nie chcący korzystać z młyna w Hammermłynie, musieli jeździć tymczasem do odległych młynów, jak Mylachowo, Parzyn i Kaszuba.

* **Karsin,** pow. chojnicki. (Nieszczęśliwy wypadek). Dnia 20 kwietnia zdarzył się tu nieszczęśliwy wypadek. Gospodarzowi Kleinszmidowi z Kliczków jadącemu ze słońmi do Czerska na jarmark spłoszył się koń. Zona i sam gospodarz spadli z wozu. Kobieta upadając uderzyła o kamień leżący na boku szosy tak, że zemdląła. Sam gospodarz chociaż potłuczony pojechał jednak na jarmark.

* **Śliwice,** pow. tucholski. (Włamanie). Do urzędu pocztowego zakradli się w nocy z 13 na 14 b. m. złodzieje. Wylamano drzwi i skradziono 7 paczek przesyłki pocztowej, zawierających różne przedmioty sprawców. Śledctwo w toku.

galanterijne i łokciowe, przeznaczone dla tamtejszych kupców. Ślady stóp wskazują na to, że było dwóch

* **Wysoka,** pow. tucholski. (Włamanie). Włamanie się tu i skradziono żywność wartości 100 złotych. Sprawcę ujęto. Złodziej pochodzi z Kiełpina.

* **Krzyszna,** pow. kartuski. (Odważny syn). 19-letni syn pp. Hamanów zabrał rodzicom 2000 złotych i z domu się oddał. Zamierza podobno wyjechać okrętem lub latawcem do Indji. Widocznie pokreśliło mu się w głowie. Ktoby wiedział o pobycie jego, niech doniesie o tem p. Hamanowi w Krzysznie pow. kartuski.

* **Puck.** (Skutki mieszanych małżeństw). W ubiegłym tygodniu zmarł po ciężkiej chorobie, wydawca, redaktor „Pucker Zeitung“ Eduard Freimann, który mimo, że był z urodzenia katolikiem, nie był jednak praktykującym, gdyż był ożeniony z luterką. Przed śmiercią jednak pojednał się z Bogiem, zawezwawszy do siebie księdza i przyjął ostatnie namaszczenie. Ogólnem też było w Pucku mniemanie, tak pisze „Gazeta Kaszubska“, że Freimann pochoyony zostanie po katolicku. Jakież potem było zadziwienie i powszechne oburzenie, skoro dowiedziano się z nekrologów „Pucker Zeitung“, że pogrzeb nieboszczyka odbędzie się we Wrzeszczu w krematorium, gdzie zwłoki zostaną spalone. Zona zmarłego zacięta hakatystka, nie chcąc by zwłoki jej męża spoczęły na cmentarzu katolickim, rozporządziła (powołując się na przed laty wyrażone żonie życzenia nieboszczyka, aby go spalono) przewiezienie zwłok do krematorium Postępkim tym Freimannowa obraziła uczucia religijne ogółu tutejszej ludności, przedewszystkiem Kaszubów, którzy głęboko religijni nie szczędzili słów napiętnowania i oburzenia pod adresem fanatyczki, która zlekceważyła przepisy kościoła katolickiego, tembardziej, że mąż jej zmarł po katolicku.

Ostatnie wiadomości.**Uchwalenie tymczasowego budżetu w komisji.**

W komisji budżetowej obradowano wczoraj nad sprawą tymczasowego budżetu. Min. Zdzisław chowski uzasadniał swój projekt w dłuższym przemówieniu. Przeciwno uchwaleniu budżetu przemawiali socjalista żyd Diamand i członek Koła żydowskiego Rozmaryn. Na wniosek posła Rymera komisja przyjęła budżet w drugim i trzecim czytaniu.

Znowu katastrofa lotnicza w Warszawie.

Wczoraj w południe podczas pogrzebu lotnika, który uległ wypadkowi, dwa samoloty runęły ze znacznej wysokości. Lotnicy Brzeźnica i Szablewicz, którzy kierowali jednym z owych samolotów, utracili życie, natomiast z drugiego samolotu udało się lotnikom ocalić przez wyskoczenie. Natomiast z trzeciego samolotu, który nie uległ zniszczeniu, wypadł i zabił się starszy sierżant Gromadzki.

Wojewoda pomorski w Warszawie.

Wczoraj przybył do Warszawy wojewoda pomorski dr. Wachowiak w celu wyjednania kredytów na roboty publiczne na Pomorzu.

Kredyty dla Torunia.

Władze miejskie otrzymały pożyczkę od komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu na cele zasilenia przemysłu i handlu. Pożyczka określona jest na 135.000 złotych.

Szkody wyrządzone przez burzę.

Wskutek poniedziałkowej burzy najwięcej ucierpiał powiaty Skierniewicki, Łowicki i Kutnowski. Wskutek ulewy rzeka gwałtownie wezbrała, zrywając trzy mosty i groble i zalewając 2 wsie. Siła huraganu zdołała zniszczyć 220 stodół i 40 domów mieszkalnych. Wicher porwał w powietrze 3 dzieci, z których jedno zaginęło. Słupy telegraficzne powywracane na wielkiej przestrzeni. Szkody w lasach i zasiewach olbrzymie. Straty wynoszą przeszło pół miliona złotych.

Rokowania handlowe z Niemcami.

Rokowania polsko-niemieckie w sprawie zawarcia traktatu handlowego podjęte będą 20 maja o godz. 11 w Berlinie. Na wstępie obie strony poinformują się co do przyznaných zniżek celnych.

Na Konsystorz w Rzymie.

J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Warszawski Kardynał Al. Kakowski dnia 4-go maja r. b. w towarzystwie ks. prałata Bączkiewicza udaje się do Rzymu, w celu wzięcia udziału w mającym się odbyć w maju Konsystorzu Papieskim, na którym wyznaczeni będą dla Polski prawdopodobnie dwaj Kardynałowie i ogłoszone zostanie mianowanie ks. ks. Arcybiskupów Gnieźnieńsko-Poznańskiego i Wileńskiego.

Kurs dolara.

Dolar w Warszawie nieurz. 10,22¹/₂. Tendencja słabsza.

Dział gospodarczy.**Taryfa płac w rolnictwie.**

Kontrakt dla robotników sezonowych w rolnictwie miejscowych i zamiejscowych na wojew. pomorskie na rok 1926/27.

Zasady ogólne.

Art. 1. Pomiędzy niżej podpisanymi organizacjami został zawarty kontrakt obowiązujący od 1 kwietnia 1926 r. do 31-go marca 1927 roku.

Art. 2. Jako sezonowych robotników uważa się tych pracobiorców, którzy się obowiązują kontraktowo do robót rolnych w sezonie od dnia zakontraktowania ich aż do ukończenia wszystkich robót polnych względnie wszystkich wykopków i którzy mieszkają u pracodawców we wspólnych koszarach dla sezonowych. Za obopólną indywidualną umową można robotników i robotnice sezonowe zatrudniać przez całą zimę. Zwolnienie robotnika może nastąpić tylko za poprzednim 14-dniowym wypowiedzeniem.

Czas pracy.

Art. 3. Czas pracy obowiązuje ten sam, jaki jest przewidziany w umowie dla robotników dominjalnych podług art. 9 kontraktu taryfowego dla rolnictwa na rok 1926/27.

Wynagrodzenie i książki zarobkowe.

Art. 4. Zarobki wypłaca się robotnikom sezonowym co miesiąc przez pracodawcę lub przez do tego upoważnionego urzędnika. Zastaw (kaucja) odciąga się w pierwszych trzech miesiącach od każdej wypłaty w wysokości 1/3 przypadającego zarobku gotówkowego.

Pracodawca jest obowiązany dostarczać każdemu robotnikowi książeczkę zarobkową, w której zapisuje wszystkie wypłacone lub zatrzymane pieniądze. Książeczka zarobkowa winna być przynajmniej na 1 dzień przed każdą wypłatą odnośnemu robotnikowi doręczona.

Klasyfikacja i zarobek gotówkowy robotników miejscowych i zamiejscowych.

Art. 5. Zarobek dzienny (oprócz deputatu) wynosi:
Kategoria I — robotnicy (mężczyźni) ponad 21 lat, zdolni do wszelkiej pracy męskiej i kasy — 1.80 zł dziennie.
Kategoria II — chłopcy od 18 do 21 lat, wykonywujący

wszelką pracę męską, oraz dziewczęta ponad lat 18 — 1.40 zł dziennie.

Kategoria III — dziewczęta i chopacy od 16 do 18 lat — 1.10 zł dziennie.

Za każdy nieprzepracowany dzień odciąga się wysokość świadczeń w deputacie.

Deputat robotników zamiejscowych.

Art. 6. Ordynarje otrzymuje każdy robotnik i robotnica tygodniowo:

20 kg. (40 funtów) kartofli jadalnych;
5 kg. (10 funtów) chleba lub 4¹/₂ kg. (9 funtów) mąki;
1 kg. (2 funty) mąki żytniej;
1 kg. (2 funty) kaszy;
1 kg. (2 funty) grochu;
1/4 kg. (1/2 funta) soli;
1/4 kg. (1/2 funta) jęczmienia lub żyta na kawę;
1/2 litra całego (nieodciągane) mleka i 1/2 litra odtłuszczonego dziennie;
Ćwierć kg. (pół funta) mięsa i ćwierć kg. (pół funta) słoniny tygodniowo.

Wymiana na inny gatunek żywności jest za obopólnym porozumieniem dozwolona. Pracodawca dostarcza wspólne mieszkanie, oddzielnie dla płci, wspólne ognisko do gotowania i prania, wolny opał i światło, dalej inwentarz kuchenny jak: garnki do gotowania, miski do jedzenia, kubki do picia, wiadra do wody wanięnek do prania i siekierę do rąbania drzewa. Każdy pracownik winien się zaopatrzyć w koldrę (derę) i sienik. Gotowanie strawy powierza pracodawca lub tegoż zastępca kobiecie przez niego wyznaczonej, do której również należy uporządkowanie mieszkania i sypialni oraz obieranie potrzebnej ilości kartofli, pranie bielizny dla robotników i odbieranie deputatu dla wszystkich.

Odnośna kobieta winna być zwolniona od pracy rolnej. Kucharka pobiera płace i deputat dziewcząt sezonowych przez wszystkie dni tygodnia, także i za niedzielę i święta. Obowiązkiem kucharki jest wystawić na czas jedzenie, by robotnicy punktualnie do pracy mogli stanąć. Do rąbania drzewa na opał dostarcza pracodawca w miarę potrzeby odpowiednią pomoc. Na 10 do 20 pracowników przypada 1 kucharka.

W majątkach, gdzie jest zwyczaj trzymania akordnika, całkowity deputat pobiera akordnik dla wszystkich sezonowych. Kucharka, a gdzie jest zwyczaj trzymać akordnika — akordnik obowiązani są kwitować w książce deputatowej otrzymany deputat.

Sprawozdanie robotników.

Art. 7. Koszta podróży do miejsc pracy reguluje państwowy urząd pośrednictwa pracy odnośnego powiatu z pracodawcą, któremu robotnika dostawia. Robotnicy, którzy przepracowali u jednego pracodawcy cały sezon, otrzymują koszta podróży do miejsc koncentracyjnych od pracodawcy. Robotników miejscowych, sezonowych, zamieszkałych w powiecie, odwozi pracodawca furmanek do miejsca zamieszkania.

Odszkodowanie za narzędzia.

Art. 8. Wszelkie narzędzia robocze dostarcza pracodawca bez odszkodowania ze strony robotników. W majątkach, gdzie pracodawca nie daje narzędzi, płaci na osobę i sezon dla chłopów 5 zł, dla reszty robotników 2.50 zł.

Praca akordowa.

Art. 9. Płace akordowe będą opłacane na podstawie kontraktu taryfowego dla rolnictwa w województwie pomorskiem. Przy sprzeczcie okopowizny (kartofli buraków etc.) na akord wartości deputatu się nie odlicza, natomiast przy sieczeniu na akord odlicza się deputat za każdy dzień pracy akordowej.

Art. 10. W razie przez lekarza udowodnionej choroby pobiera pracobiorca tylko deputat. Wartość deputatu, wydane go za dni choroby, za które pracobiorca otrzymał wsparcie z kasy chorych, winien wypłacać pracodawcy. O ile wsparcie z kasy chorych nie pokrywa wartości deputatu, odlicza się tylko wysokość odebranego wsparcia.

Deputat otrzymuje chory tak długo, jak długo znajduje się w koszarach danego majątku.

Art. 11. Wynagrodzenie gotówkowe, przewidziane w art. 5 niniejszego kontraktu, oraz zwrot kaucji, przewidzianej w art. 4, ulega następującym zmianom:

A. 1. przy cenie żyta ponad 23,75 zł do 25 zł za 1 kwintal (2 centnary) płace podstawowe, wymienione w § 5, wzrastają o 5 proc.

2. Przy cenie żyta powyżej 25 zł do 27,50 zł za 1 kwintal ustalone płace podstawowe wzrastają o 10 proc.

3. Przy cenie ponad 27,50 do 30 zł za 1 kwintal ustalone w § 5 płace podstawowe wzrastają o 20 proc.

4. Przy dalszych zwykach ceny żyta o 2,50 zł, na każdym kwintalu (2 centnary) ustalone w § 5 podstawowe wzrastają o dalsze 10 proc.

B. Powyższy wzrost procentowy ulega analogicznej zniżce w razie spadku ceny żyta, powodującej podniesienie procentowe. Obniżenie płac według zasad powyższych nie może mieć zastosowania do podstawowego wynagrodzenia, ustalonego w § 5 oraz zwrotu kaucji, przewidzianej w § 4.

Wzrost, względnie zniżkę wynagrodzenia na powyższych zasadach ustalają na każdy miesiąc zdołu komisje, przewidziane w § 15 działu 1-go kontraktu taryfowego dla rolnictwa na rok 1926/27, ustalającego warunki płacy i pracy.

Uwaga: W razie powrotu wartości złotego do równi złotej paragraf niniejszy automatycznie upada.

Uwaga: Wartość za trzymanie kaucji wypłaca się w razie spadku złotego według ceny żyta w dniu wypłaty.

Pracobiorcom i akordnikom pozostawia się wolną umowę z danym pracodawcą w kwestji jego własnego wynagrodzenia. Toruń, dnia 8 stycznia 1926 r.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze:

Sojecki.

Związek robotników rolnych i leśnych zjednoczenia zaw. pol. Leśniowski, Malinowski, Krupka.

Landbund Weichselgau:

Kries, Bauer.

ZIEMIOPLODY.

Poznań, dnia 26. 4 1926.

Żyto 28.50—29.50; pszenica 48.00—50.00; jęczmień brow. 29.00—31.00; owies 30 ton. c. tr. 30.00—32.00; mąka żytnia 70% z work. 43.50; mąka żytnia 65% z work. 45.00; mąka pszen. 65% z work. 72.00—75.00; ziemniaki jadalne 3.60; ziemniaki fabryczne 3.00.

Kwit

Niniejszem zamawiam na miesiąc maj 1926 r. wychodzącą w Toruniu 3 razy tygodniowo

„ZIEMIĘ POMORSKA”

(daw. „Przyjaciel Rolnika“)

z odnośnieniem w dom za 0,99 zł.

Imię i nazwisko:

Miejscowość:

Pekwitowanie pocztowe

Sumę 0,99 zł. za „Ziemię Pomorską” z odnośnieniem w dom odebrałam.

dnia 1926

Urząd pocztowy

5. K. 1/26.

Uchwała.

w sprawie Rozalji Swierczewskiej z Torunia ul. Mickiewicza 89 — wierzycielki — pełnomocnik procesowy adwokat Michałek w Toruniu o zarządzenie przymusowego przetargu nieruchomości Toruń - Mokre karta 728 — na wniosek wierzycielki z dnia 8 kwietnia 1926 zarządzonej przetarg nieruchomości Toruń-Mokre k 728 rozszerza się na zaspokojenie roszczeń wierzycielki, przysługujących jej na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu 3 P 56/26 z dnia 15 lutego 1926 r. na kwotę 3000 zł. w równowartości z dnia 9 sierpnia 1925 r. biorąc za podstawę kurs 5,20 zł. za dolar wraz z 15% odsetkami od dnia 9 stycznia 1926 r. i koszty z tegoż wyroku na kwotę 130,70 zł. wraz koszty adwokackie 48,75 zł.

Toruń, dnia 12 kwietnia 1926 r. 107

Sąd Powiatowy

(—) Czodrowski.

Przetarg publiczny!

W dniu 4 maja, o godzinie 11 przed południem, odbędzie się na placu przed Starostwem publicznym sprzedaż

1 konia z 2 szorami i jednokonna powózka wyjazdowa

najwięcej dającym za gotówkę, własność Wydziału Powiatowego.

Toruń, dnia 26 kwietnia 1926 r. 108

Wydział Powiatowy

(—) A. Czarliński.

POMORSKI BANK ROLNICZY

22 TORUŃ — ODDZIAŁ STAROGARD

BANK DREWIAZOWY**!! Zysk zapewniony bez ryzyki!!**

Za 2 zł Każdy może otrzymać towar do wyboru, wartości około **60 zł**
Jeżeli nadesłę przekazem pocztowym 12,00 złotych po Serje z 5 kuponami do „Polskiej Ekonomji” w Łodzi.

Adresować prosimy: „Polska Ekonomja” Łódź, Aleksandrowska 14. (102)

Specjalność: wyrób i sprzedaż kaszy

tatarskiej

krakowskiej

ZAWIADOMIENIE!

Od dnia 15 bm. została uruchomiona

ELEKTRYCZNA KASZARNIA I ŚRUTOWNIA ZBOŻA

która przyjmuje do śrutowania i wymiany wszelkie zboża, a także zakupuje, głównie zaś tatarke (grykę) płacąc ceny najwyższe.

TORUŃ, Kopernika Nr. 22.**Syn rolnika**

Pomorzanin lat 23 z ukończoną szkołą rolniczą z bardzo dobrym świadectwem, poszukuje od zaraz posady elewa lub pisarza gospodarczego. Łaskawe zgłosz. do „Ziemi Pomorskiej” pod nr. 19.

Poszukuje od 1-go maja 1926

służącej

do wszelkiej pracy domowej umiejacą dobrze gotować, tylko dobre rekomendacje uwzględnić się i długi pobyt w miejscach.—

D-rowsa Łukowiczowa, Toruń, św. Katarzyny 10

Tatarkę

(grykę) kupuje, płaci ceny najwyższe

Elektryczna Kaszarnia i Śrutownia Zboża

Toruń, ul. Kopernika nr. 22.

Ważne dla rolników!
Poradnik podatkowy i opłat na rzecz świadczących społecznych wydany nakładem Pom. Tow. Rolniczego wyszedł z druku i jest do nabycia w biurze P.T.R. Toruń, ul. Szeroka 30, w Sekretariacie Pow. P.T.R. w każdym miesiącu powiatowym także w księgarni Br. Bażanickich w Toruniu i Bydgoszczy. Cena z przesyłką 2 zł. Przesyłka za zaliczką pocztową 2,40 zł 105